

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2021 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Sp. z o.o. we W.**

przeciwko: **K. G.**

o zapłatę

I. uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 21.01.2020 r. sygn. akt IV GNc 2979/19 i powództwo oddala;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1670 zł tytułem zwrotu kosztów procesowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 września 2019r. (data stempla pocztowego – k. 20) **strona powodowa (...) sp. z o.o. we W.** wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, aby **pozwany K. G.** zapłacił jej kwotę 44.511,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i wydatkiem w postaci opłaty od pozwu i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W razie wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty strona powodowa wniosła o jego utrzymanie w mocy i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz dalszych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1-4).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie strona powodowa wskazała, że jest w posiadaniu weksla in blanco z wystawienia pozwanego na zabezpieczenie wszelkich roszczeń strony powodowej wobec pozwanego. Z uwagi na brak płatności całości należności głównej wynikającej z faktur VAT do zapłaty których zobowiązał się pozwany, strona powodowa w dniu 24 lipca 2018r. wypełniła weksel na kwotę 44.511,73 zł stanowiącą zadłużenie pozwanego wobec powódki z tytułu zapłaty ceny za towary nabyte i odebrane przez Ł. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) w dniu 18 sierpnia 2014r. w kwocie 22.486,89 zł, odsetek ustawowych wyliczonych od ww. kwoty na dzień wezwania w kwocie 8.240,67 zł oraz z tytułu zapłaty ceny za towary odebrane przez J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w dniach od 28 września 2021r. do dnia 29 października 2012r. w kwocie 9.537,52 zł, jak i odsetek ustawowych wyliczonych od ww. kwoty na dzień wezwania do wykupu weksla w kwocie 4.246,65 zł. Dalej strona powodowa podała, że pozwany uznał na piśmie dług wynikający z faktur VAT, a nadto został wezwany do zapłaty roszczeń stanowiących przedmiot powództwa, jak również zawiadomiony o wypełnieniu weksla i wezwany do jego wykupu w terminie do dnia 31 lipca 2018r. Abstrahując od podstaw zobowiązania pozwanego strona powodowa podkreśliła, iż za szkodę wyrządzoną pracodawcy pracownik odpowiada w pełnej wysokości, jeśli jego wina była umyślna, a tak było w niniejszym przypadku. Co istotne, weksel ten nie miał zdaniem pracodawcy

charakteru gwarancyjnego, zapewniającego realizację jakiś ewentualnych przyszłych roszczeń pracodawcy względem pracownika, lecz wiązał się z roszczeniem już powstałym, stwierdzonym w pisemnym uznaniu długu z dnia 31 lipca 2014r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 21 stycznia 2020r., sygn. IV GNC 2979/19 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu IV Wydział Gospodarczy nakazał pozwanemu K. G., aby zapłacił stronie powodowej (...) sp. z o.o. we W. kwotę 44.511,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 września 2019r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.974 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo by wniósł w tymże terminie zarzuty (k. 23).

Do ww. nakazu zarzuty wniósł pozwany Krzysztof G., domagając się jego uchylecia w całości oraz oddalenia powództwa w całości, jak również zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu (k. 29-31).

W ocenie pozwanego zarówno sposób wypełnienia weksla, jak i jego treść nasuwają wątpliwości, albowiem strona powodowa nie przedłożyła porozumienia wekslowego i zataiła okoliczność, iż pozwany pozostawał jej pracownikiem w dacie podpisania weksla in blanco. Nadto, mimo powołania się strony powodowej na art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. jako podstawę prawną wydania nakazu zapłaty nie złożyła do pozwu ani wezwania pozwanego do zapłaty, ani pisemnego oświadczenia pozwanego o uznaniu długu. Pozwany zaprzeczył, jakoby składał oświadczenia o uznaniu długów w zakresie należności wynikających z konkretnych faktur. Przyznał natomiast, że wystawił weksel na zabezpieczenie roszczeń zgłaszanych przez powódkę do jej kontrahentów, jednak nie zostało sporządzone porozumienie wekslowe, a pozwany podpisał ten dokument będąc pod presją pracodawcy. W ocenie pozwanego weksel jest nieważny z mocy prawa, albowiem jedyne roszczenia przysługujące stronie powodowej wobec pozwanego w dacie podpisania weksla wynikały z łączącego je stosunku pracy. Nadto pozwany podniósł, że działanie powódki zmierza do obejścia prawa, a takie działanie nie może korzystać z ochrony prawnej, zaś roszczenia powódki wobec przedsiębiorców Ł. J. i J. S. uległy przedawnieniu nie później niż 31 lipca 2017r. Tym samym wypełnienie weksla w dniu 24 lipca 2018r. nastąpiło po upływie przedawnienia należności podstawowej i winno być traktowane jako niezgodne z porozumieniem wekslowym, którego notabene nie było. Odnosząc się natomiast do zagadnienia odpowiedzialności pracowniczej pozwany wskazał, iż pracodawcy nie mogą przysługiwać dwa odrębne tytuły dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika tj. jeden na podstawie kodeksu pracy, a drugi na podstawie samodzielnego abstrakcyjnego weksla. Co więcej, roszczenia ze stosunku pracy przysługujące stronie powodowej względem pozwanego również, w jego ocenie, uległy przedawnieniu przed wypełnieniem weksla w dniu 24 lipca 2018r., skoro zestawienie wierzytelności sporządzono w dniu 31 lipca 2014r.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2020r., sygn. akt IV GC 909/20 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu IV Wydział Gospodarczy uznał się niewłaściwym miejscowo oraz funkcjonalnie i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany K. G. był zatrudniony u strony powodowej (...) sp. z o.o. we W. na podstawie umowy o pracę poczynszy od dnia 24 maja 2011r., ostatnio w charakterze przedstawiciela handlowego ds. inwestycji, w pełnym wymiarze czasu pracy, za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 4.500 zł brutto.

Do obowiązków pozwanego należało m.in. zapewnienie realizacji wyznaczonych celów sprzedażowych zgodnie z polityką handlową firmy, zapewnienie obsługi klientów na wyznaczonym terenie zgodnie ze standardami firmy; zwiększanie poziomu sprzedaży poprzez poszukiwanie nowych możliwości handlowych; przygotowywanie ofert handlowych i wdrażanie akcji promocyjnych wyznaczonych przez dyrektora ds. sprzedaży; monitorowanie płatności należności przez klientów

W dniu 27 października 2017r. pozwany wypowiedział umowę o pracę i ta uległa rozwiązaniu z dniem 30 listopada 2017r.

Dowód: akta osobowe pozwanego, w szczególności umowa o pracę z dn. 24.05.2011r.; zakres obowiązków pozwanego z dn. 24.05.2011r.; umowa o pracę z dn. 18.08.2011r.; umowa o pracę z dn. 29.04.2013r. (także k. 33); porozumienie zmieniające z dn. 30.01.2017r.; wypowiedzenie umowy o pracę z dn. 27.10.2017r.; świadectwo pracy pozwanego z dn. 30.11.2017r. (także k. 32)

wydruk z KRS strony pozwanej (k. 8-11)

Pozwany jako przedstawiciel handlowy pozyskiwał klientów na zakup materiałów budowlanych. Strona powodowa wyznaczała limit finansowy, do którego można było sprzedać towar danemu kontrahentowi. Limit zerował się po dokonaniu płatności przez kontrahenta. Praktyką było, że jeśli dany zakup przekraczał limit, to przedstawiciele, w tym także pozwany, zwracali się do działu windykacji powodowej spółki z prośbą o tzw. przelew techniczny, gdyż sami nie mogli tego autoryzować. Co do zasady przed dokonaniem przelewu technicznego należało zwrócić się do działu windykacji o zgodę na sprzedaż, jednak wielokrotnie zgody były wystawiane już po dokonaniu sprzedaży przez przedstawicieli. Dział windykacji mógłby ewentualnie odmówić wystawienia faktury w przypadku braku zgody na sprzedaż. Jeśli któryś z klientów nie dokonywał płatności faktur, w pierwszej kolejności dzwonił do niego przedstawiciel handlowy, a w razie braku skuteczności egzekwowanie wierzytelności przejmował dział windykacji.

Strona powodowa sporządziła rozkład wierzytelności wobec kontrahentów, którym pozwany sprzedał towar na dzień 31 lipca 2014r., w którym wskazano m.in.:

- wierzytelność wobec Z. Ć. na kwotę 22.478,87 zł, w uwagach podano, że towar został wydany niezgodnie z procedurą – przelew techniczny;
- wierzytelność wobec S. (...) na kwotę 7.917 zł, w uwagach podano „komornik”.

W dniu 31 lipca 2014r. pozwany na polecenie przełożonych R. K. i T. F. i w obawie przed zwolnieniem podpisał się pod rzeczonym rozkładem i deklaracją, że zobowiązuje się do wyegzekwowania spływu należności w ustalonych terminach, i że w przypadku braku zapłaty na klientach wyszczególnionych w zestawieniu, którym towar wydano poza procedurą na tzw. przelew techniczny, dokona zapłaty ze środków własnych. Powodowi dano do zrozumienia, że brak jego podpisu może skutkować rozwiązaniem z nim umowy o pracę.

W dniu 6 sierpnia 2014r. pozwany podpisał weksel in blanco oraz deklarację do weksla, w której wskazano, że:

- pozwany składa powodowej spółce weksel in blanco celem zabezpieczenia wszelkich jego zobowiązań wobec strony powodowej, zaś strona powodowa ma prawo go wypełnić w każdym czasie, w szczególności w przypadku niedotrzymania przez pozwanego terminu zapłaty za zakupione przez niego towary, na sumę zadłużenia pozwanego wobec strony powodowej wraz z odsetkami i wszelkimi kosztami związanymi z zobowiązaniem;
- o wypełnieniu weksla strona powodowa miała zawiadomić pozwanego listem poleconym, który powinien być wysłany do pozwanego przynajmniej na 5 dni przed terminem jego płatności.

Przed rozwiązaniem umowy o pracę z pozwanym prezes strony powodowej zaproponował pozwanemu, że wyda mu podpisany w 2014r. weksel in blanco, jednak ostatecznie tego nie zrobiono.

Dowód: kserokopia weksla in blanco wraz z deklaracją do weksla z dn. 06.08.2014r. (akta osobowe pozwanego)

rozkład wierzytelności na dzień 31.07.2014r. (k. 13-15)

wyjaśnienia pozwanego (k. 143v.-144)

Strona powodowa wypełniła weksel na kwotę 44.511,73 zł, wskazując jako termin zapłaty 31 lipca 2018r., a następnie pismem z dnia 24 lipca 2018r. wezwała pozwanego do wykupu weksla.

Na dochodzoną przez stronę powodową kwotę składają się:

- należność główna tytułem zobowiązania Ł. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) w kwocie 22.486,89 zł oraz odsetki w kwocie 8.240,67 zł;

- należność główna tytułem zobowiązania J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w kwocie 9.537,52 zł oraz odsetki w kwocie 4.246,65 zł.

Dowód: weksel (k. 12, 104)

wezwanie do wykupu weksla z dn. 24.07.2018r. wraz z dowodem nadania (k. 16-19)

Średnie miesięczne wynagrodzenie pozwanego liczone jak ekwiwalent za urlop z trzech ostatnich miesięcy zatrudnienia wynosi 5.318,33 zł brutto.

Dowód: zaświadczenie o wynagrodzeniu z dn. 30.07.2021r. (k. 100)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa (...) sp. z o.o. domagała się zasądzenia od pozwanego K. G. na swoją rzecz kwoty 44.511,73 zł na podstawie podpisanego przez niego in blanco weksla. Z kolei pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc szereg zarzutów. Pozwany zarzucił, że weksel jest nieważny z mocy prawa. Ponadto wskazywał na brak porozumienia wekslowego, brak wezwania pozwanego do zapłaty, brak pisemnego oświadczenia pozwanego o uznaniu długu. Pozwany wskazywał, że nie zostało sporządzone porozumienie wekslowe, a także na okoliczność, że roszczenia ze stosunku pracy przysługujące stronie powodowej względem pozwanego uległy przedawnieniu przed wypełnieniem weksla w dniu 24 lipca 2018r.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się w szczególności na wymienionych w uzasadnieniu dowodach z dokumentów, albowiem w toku procesu żadna ze stron skutecznie nie zakwestionowała ich prawdziwości i autentyczności. Sąd obdarzył walorem wiarygodności także wyjaśnienia pozwanego, gdyż jego zeznania były jasne i spójne oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwany był zatrudniony u powoda w okresie od dnia 24 maja 2011r. do dnia 30 listopada 2017r. na stanowisku przedstawiciela handlowego ds. inwestycji, jak i że w dniu 6 sierpnia 2014r. Pozwany podpisał na polecenie strony powodowej weksel in blanco oraz zestawienie wierzytelności przysługujących stronie powodowej wobec kontrahentów na dzień 31 lipca 2014r. zawierające oświadczenie pozwanego, że w przypadku braku zapłaty na klientach wyszczególnionych w zestawieniu, którym towar wydał poza procedurą na tzw. przelew techniczny, zobowiązuje się do zapłaty z własnych środków.

Strony pozostawały natomiast w sporze co do ważności uzupełnionego przez stronę powodową weksla w lipcu 2018r., podstawy prawnej odpowiedzialności powoda, jak również przedawnienia roszczenia strony powodowej.

Składając pozew strona powodowa ograniczyła się wyłącznie do przedłożenia własnoręcznie wypełnionego weksla podpisanego przez pozwanego wcześniej in blanco i twierdzenia, że pozwany uznał na piśmie dług wynikający z faktur VAT. Przeprowadzone po wniesieniu przez pozwanego zarzutów postępowanie wykazało, że w dacie złożenia podpisu przez pozwanego na wekslu in blanco pozwany był pracownikiem strony powodowej, i to właśnie z uwagi na stosunek pracy, podpisał oświadczenie z dnia 31 lipca 2014r. o odpowiedzialności za należności kontrahentów powodowej spółki.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podpisany przez pozwanego weksel in blanco jest nieważny z mocy prawa.

Zawarta w kodeksie pracy regulacja dotycząca podstaw i zasad odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody majątkowe wyrządzone w mieniu pracodawcy jest kompletna, brak również odesłania do przepisów prawa wekslowego. Jakkolwiek w poprzednim stanie prawnym dopuszczano możliwość zabezpieczenia wekslowego roszczeń zakładu pracy przeciwko pracownikowi o wynagrodzenie szkody w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się i realizacji tych roszczeń w drodze postępowania nakazowego (wyrok SN z 21.05.1981 r., IV PRN 6/81, OSNC 1981, nr 11, poz. 225) i takie stanowisko było potencjalnie akceptowalne w stanie prawnym, w którym odpowiedzialność materialna pracowników za szkody wyrządzane pracodawcom była oparta na przepisach prawa cywilnego. W wyroku z dnia 26.01.2011 r., II PK 159/10, OSNP 2012, nr 7-8, poz. 87 Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że taka podstawa i uzasadnienie legalności stosowania zabezpieczeń wekslowych jakiegokolwiek (każdego) rodzaju odpowiedzialności materialnej pracowników upadła już wskutek całościowego uregulowania podstaw i zasad pracowniczej odpowiedzialności materialnej w przepisach Działu V Kodeksu pracy. Skoro w tych sprawach unormowanych przepisami prawa pracy (art. 114-127 k.p.) dopuszczalne jest zupełnie wyjątkowo stosowanie nielicznych przepisów Kodeksu cywilnego do pracowniczej odpowiedzialności materialnej, które nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.), przeto nieaktualne, a przede wszystkim pozbawione podstaw prawnych, jest stanowisko opisane w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1981 r., IV PRN 6/81 (OSNC 1981 nr 11, poz. 225). Tymczasem brak wyraźnego wyłączenia dopuszczalności stosowania zabezpieczeń wekslowych w stosunkach pracy nie stanowi dorozumianej podstawy prawnej ani uzasadnienia dopuszczającego lub usprawiedliwiającego legalność stosowania przepisów Prawa wekslowego do zabezpieczenia, poza lub obok prawa pracy, roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy przede wszystkim dlatego, że pracownik ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach działu V Kodeksu pracy, a w obowiązującym konstytucyjnym porządku prawnym art. 21 ust. 1 Konstytucji RP chroni już każdy rodzaj własności.

Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, że zawarte w Dziale V Kodeksu pracy przepisy prawa pracy regulujące odpowiedzialność materialną pracowników, które co do zasady całościowo (z wyjątkami usprawiedliwiającymi posiłkowe stosowanie nielicznych przepisów Kodeksu cywilnego) normują zarówno podstawy jak i zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody majątkowe wyrządzone pracodawcy wykluczają stosowanie w tym zakresie zabezpieczeń wekslowych na podstawie przepisów Prawa wekslowego. Pracodawcom w żadnym razie nie mogą przysługiwać dwa odrębne tytuły dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika, jeden na podstawie przepisów Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników, a drugi na podstawie samodzielnego i abstrakcyjnego weksla, który "odrywa się" od pracowniczego stosunku podstawowego, w związku z którym doszło do wystawienia weksla gwarancyjnego w celu "lepszego" zabezpieczenia roszczeń pracodawcy.

Tym samym wystawiony przez stronę powodową weksel gwarancyjny jako środek zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, jest nieważny z mocy prawa (art. 18 § 2 k.p. w zw. z art. 114-127 k.p. oraz a contrario art. 300 k.p.), a powodowa spółka nie może dochodzić zaspokojenia omawianego roszczenia na jego podstawie. Strona powodowa podkreślała, że weksel nie miał charakteru gwarancyjnego, tylko wiązał się z roszczeniem już powstałym, stwierdzonym w pisemnym uznaniu długu z dnia 31 lipca 2014r. Takiego poglądu nie można podzielić, skoro nie wynika to z treści deklaracji do weksla, zaś w samym wekslu mowa jest o wystawieniu go na zabezpieczenie wszelkich roszczeń strony powodowej wobec pozwanego.

Dalej strona powodowa podnosiła, że podstawą odpowiedzialności pozwanego nie jest jego odpowiedzialność materialna za wyrządzoną jej szkodę tylko uznanie długu dokonane w zestawieniu wierzytelności z dnia 31 lipca 2014r.

Nawet gdyby przyjąć za podstawę roszczeń powoda przedłożone przezeń oświadczenie pozwanego, brak podstaw do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie.

Z treści spornego oświadczenia wynika, że pozwany przyjął na siebie zobowiązanie do zapłaty należności za kontrahentów powodowej spółki, którym wydał towar poza procedurą na tzw. przelew techniczny, podczas gdy przy

zobowiązaniu J. S. w uwagach wpisano: „komornik”, nie „towar wydany niezgodnie z procedurą – przelew techniczny” i już z tego względu roszczenie co do kwoty 13.784,17 zł nie zasługuje na uwzględnienie. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż kwota zadłużenia J. S. wykazana w zestawieniu wynosi z dnia 31 lipca 2014r. wynosi 7.917 zł, podczas gdy strona powodowa tytułem należności głównej domaga się 9.537,52 zł. Natomiast co do drugiego z kontrahentów podkreślenia wymaga, że w zestawieniu z dnia 31 lipca 2014r. nie znajduje się podmiot Ł. J. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) i jego zobowiązanie główne na kwotę 22.486,89 zł, tylko kontrahentka Z. Ć., ze zobowiązaniem na kwotę 22.478,87 zł. Strona powodowa nie wykazała przy tym przejęcia długu Z. Ć. przez Ł. J., a nadto nie zgadza się kwota należności głównej. W świetle powyższych okoliczności nie sposób uznać, że pozwany przyjął na siebie zobowiązanie Ł. J..

W tym miejscu podkreślenia również wymaga, że pozwanemu, zarabiającemu miesięcznie niespełna 5.000 zł, strona powodowa nakazała przyjęcie odpowiedzialności za zobowiązania jej klientów, opiewające łącznie na kwotę 246.084,05 zł. Postawa strony pozwanej, polegająca na zobowiązaniu pracowników do podpisywania oświadczeń o przejęciu zobowiązań kontrahentów powodowej spółki w przypadku ich nieuregulowania, nie zasługuje na aprobatę, i stanowi de facto przerwienie na pracownika odpowiedzialności za związane z prowadzoną działalnością ryzyko ekonomiczne, zwłaszcza że strona powodowa nie wykazała, aby sama powzięła jakiegokolwiek czynności celem wyegzekwowania dochodzonych kwot bezpośrednio od kontrahentów. Wielokrotnie w tej materii wypowiadał się Sąd Najwyższy wskazując, że to pracodawca ponosi wszelkie ryzyko związane z prowadzoną działalnością, w związku z którą zatrudnia pracowników, także ryzyko ekonomiczne i kadrowe i nie może przerzucać na załogę ujemnych skutków tejże działalności w postaci ponoszonych strat lub nieosiągniętych korzyści (wyrok SN z 19.04.2010 r., II PK 306/09, LEX nr 602696) czy też obarczanie pracownika odpowiedzialnością materialną nie może być też próbą przerwienia na niego ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, w tym ryzyka organizacyjnego.

Abstrahując od powyższego wskazać należy, że strona powodowa nie postawiła dochodzonego roszczenia w stan wymagalności.

Wymagalność roszczenia jest stanem, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jeżeli strony nie ustaliły terminu wykonania zobowiązania ani nie wynika on z charakteru zobowiązania, to ma ono charakter bezterminowy. W przypadku tych zobowiązań termin spełnienia świadczenia przez dłużnika określa art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie pozwany zobowiązał się do uregulowania należności „w razie niemożności ich wyegzekwowania” od kontrahentów powodowej spółki. Zobowiązanie pozwanego zależało zatem od zdarzenia przyszłego i niepewnego, a więc miało charakter bezterminowy. W takich przypadkach to wierzyciel winien wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia. Poza wezwaniem pozwanego do wykupu weksla, strona powodowa nie skierowała do niego żadnego wezwania do zapłaty, a zatem nie nastąpił stan wymagalności zobowiązania, z tego zatem względu na uwzględnienie nie zasługuje również powództwo oparte na wskazywanym przez powoda uznaniu zobowiązania przez pozwanego.

Odniesć należało się także do podnoszonej przez pozwanego kwestii przedawnienia. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wedle zaś art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Mając na względzie, że strona powodowa nie postawiła roszczenia w stan wymagalności, znaczenie miało ustalenie daty, w którym strona powodowa mogła najwcześniej wezwać pozwanego do zapłaty należności, niemniej precyzyjne jej wskazanie okazało się być niemożliwe, skoro strona powodowa nie wskazała, w jakim terminie należności kontrahentów Ł. J. i J. S. miały zostać uregulowane, w szczególności nie przedłożyła faktur, ewentualnych porozumień, a daty te nie wynikają także z zestawienia należności z dnia 31 lipca 2014r. Skoro jednak między dniem 31 lipca 2014r.

a datą wystąpienia z niniejszym powództwem (17 września 2019r.) upłynęło ponad 5 lat, a pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, to strona powodowa winna była wykazać zgodnie z art. 6 k.c., jaki był najwcześniejszy możliwy termin wystąpienia z roszczeniem przeciwko pozwanemu, i że terminu tego dotrzymała. Znamionym jest, że po podpisaniu oświadczenia pozwany wykonywał pracę dla strony powodowej jeszcze przez ponad 3 lata i w trakcie trwania stosunku pracy pracodawca w żadnym momencie nie zgłaszał pozwanemu konieczności uregulowania należności wyszczególnionych w zestawieniu dłużników.

Strona powodowa wskazywała, że podstawą roszczenia pozwu jest weksel, a dodatkowo okoliczność uznania długu przez powoda. Obie podstawy wskazane przez stronę powodową nie pozwoliły na uwzględnienie roszczeń pozwu przez sąd. Na marginesie dodać jednak należy, że nawet w przypadku rozpatrywania zasadności dochodzonego roszczenia na podstawie przepisów o odpowiedzialności materialnej pracowników, powództwo nadal nie mogłoby zostać uwzględnione.

Ustawodawca wyróżnił w kodeksie pracy dwa rodzaje tej odpowiedzialności: ogólną oraz kwalifikowaną, stosowaną w przypadku powierzenia mienia. W omawianej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powodowi nie powierzono odpowiedzialności za sprzedawane kontrahentom towary powodowej spółki, zatem zastosowanie miał reżim ogólny.

Pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną (art. 114 k.p.), która jest jednak ograniczona, albowiem pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda (art. 115 k.p.). Przez użyte w art. 115 k.p. pojęcie rzeczywistej straty rozumieć należy faktyczne zmniejszenie majątku poszkodowanego pracodawcy, w wysokości różnicy w tym majątku między jego stanem przed wyrządzeniem szkody a stanem po jej wyrządzeniu. Naprawienie tak powstałej szkody nie obejmuje zatem utraconych korzyści. Zgodnie z art. 119 k.p. odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody. Wyjątkowo pracownik będzie obowiązany do naprawienia szkody w pełnej wysokości, jeżeli wyrządził ją umyślnie (art. 122 k.p.). Co istotne, obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody spoczywa na pracodawcy (art. 116 k.p.)

Podsumowując, do przesłanek warunkujących odpowiedzialność pracownika należą: naruszenie obowiązków pracowniczych, wina pracownika, wysokość rzeczywistej straty oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą.

W omawianej sprawie pozwany naruszył wprawdzie obowiązującą praktykę nieuzyskania zgody na sprzedaż towaru ponad obowiązujący danego kontrahenta limit, niemniej z wyjaśnień pozwanego wynika, że praktyka taka była przez pracodawcę akceptowana, zaś dokonane przez przedstawicieli transakcje były akceptowane przez dział windykacji ex post. Taki stan rzeczy był aprobowany chociażby z tego względu, że służył obu stronom – wynagrodzenie przedstawicieli było uzależnione od dokonanej w danym miesiącu sprzedaży i realizacji założonych planów sprzedażowych, zaś sprzedaż towarów z założenia przysparzała korzyści stronie powodowej jako sprzedawcy. Z tego względu nie sposób przypisać pozwanemu podnoszonej przez stronę powodową winy umyślnej. Pozwany był bowiem przekonany, że sprzedając towar działa w interesie pracodawcy, zaś na przekraczanie limitu bez zgody działu windykacji było milczące przyzwolenie.

Strona powodowa podkreślała, że musiała wystawiać faktury ex post nawet w przypadku naruszenia procedury przez pracowników, albowiem w innym wypadku nie mogłaby dochodzić należności od kontrahentów. Tłumaczyła w ten sposób, że nie akceptowała zachowania pracowników przekraczających limity. W świetle wyjaśnień pozwanego, a także liczby transakcji dokonanych poza procedurą wynikających z oświadczenia podpisanego przez pozwanego, stanowisko pozwanej należy uznać za nieprzekonujące. W sytuacji, gdy pracownik wielokrotnie dokonywał naruszeń procedury, pracodawca winien był jednoznacznie wskazać pracownikowi, że nie będzie tolerował naruszeń i wyciągnąć konsekwencje przy ewentualnej kolejnej niesubordynacji. Takie zachowanie strony powodowej miało miejsce,

jednakże - jak wynika z wyjaśnień pozwanego – dopiero po podpisaniu przez pozwanego spornego oświadczenia. Wówczas, po jednoznacznym wskazaniu przez pracodawcę, że nie będzie tego akceptował, pozwany przestał przekraczać limity ustalone dla kontrahentów. Natomiast sytuacja, jaka miała miejsce wcześniej, tj. wielokrotne naruszanie procedury limitów przez powoda, a następnie wielokrotne akceptowanie tych naruszeń przez pozwanego, które miało miejsce dla obopólnej korzyści, nie mogło uzasadniać przyjęcia, że pozwany ponosi winę – nieumyślną, a tym bardziej umyślną – za ewentualny brak zapłaty przez klientów, a tym samym przyjęcia, że pozwany wyrządził pracodawcy szkodę, za którą ponosi odpowiedzialność materialną na podstawie przepisów k.p.

Wreszcie wskazać należy, że także z tej podstawy roszczenie było przedawnione.

Wedle art. 291 § 2 k.p. roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

Wiedzę o sprzedaży towarów klientom ponad dopuszczalny limit strona powodowa powzięła najpóźniej w dacie sporządzenia zestawienia z dnia 31 lipca 2014r., skoro zawarto tam informację o naruszeniu przez pozwanego procedury korzystania z przelewu technicznego. a więc roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej z dniem 31 lipca 2015r. Strona powodowa nie wykazała również, aby poczyniła jakiegokolwiek czynności celem uzyskania zaspokojenia od samych dłużników.

Podsumowując, niezależnie od przyjętej podstawy prawnej roszczenia pozwanemu nie sposób przypisać odpowiedzialności za dochodzone należności.

W związku z powyższym, Sąd uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 21 stycznia 2020r., sygn. akt IV GNc 2979/19 i powództwo w całości oddalił, o czym orzekł **w punkcie I sentencji wyroku.**

W punkcie II sentencji wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawienia strony. W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego, który proces wygrał był koszt uiszczonyj opłaty od zarzutów w wysokości 1.670 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.